

Sygn. akt I ACa 507/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Lewandowski
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska (spr.) SO (del.) Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	stażystka Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Centrum (...) w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 lutego 2014 r. sygn. akt I C 1157/09

I/ zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 8.488,20 zł (osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt osiem złotych 20/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2009r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części,

2) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.038,42 zł (trzy tysiące trzydzieści osiem złotych 42/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

3) w punkcie IV (czwartym) w ten sposób, że w miejsce wskazanej tam kwoty 1.699,73 zł nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku z zasądzzonego roszczenia kwotę 393,94 zł (trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote 94/100) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,

4) w punkcie V (piątym) w ten sposób, że w miejsce wskazanej tam kwoty 926,55 zł nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.232,34 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści dwa złote 34/100) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

II/ oddala apelację w pozostałej części;

III/ zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.541,25 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści jeden złotych 25/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 507/14

## UZASADNIENIE

Powódka A. S. wniosła przeciwko (...) Centrum (...)

w G. pozew o zasądzenie kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za naruszenie majątkowych praw autorskich poprzez sprzeczne z art. 2 ust 2 ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych wykorzystanie opracowania dzieła powódki bez jej zgody oraz dalszej kwoty 5.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu zawinionego naruszenia osobistych praw autorskich powódki poprzez nieumieszczenie na egzemplarzach opracowania twórcy i tytułu utworu pierwotnego wbrew art. 2 ust 5 ww. ustawy, wraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu powódka twierdziła, że pozwany w dniach od 20 do 30 listopada 2008 r. zorganizował w O. wystawę „L. C., H.. Ekspozycję tę następnie pokazywano w G. w dniach od 3 do 7 grudnia 2008 r. Elementem wystawy był plakat przedstawiający powielenie twarzy L. W. w różnych kolorach. Plakat ten stanowi opracowanie utworu powódki - plakatu konferencji (...) (W., 18 czerwca 2008 r.). Utwór pierwotny zmodyfikowano w sposób prowadzący do powstania opracowania. Powódka negocjowała z pozwanym przekazanie autorskich praw majątkowych do utworu, jednak do ich zbycia nie doszło. Bezprawne wykorzystanie utworu powódki polegało na jego zwielokrotnieniu i wystawieniu w miejscach publicznych bez zezwolenia określonego w art. 2 ust. 2 ww. ustawy. Z uwagi na prowadzone negocjacje i świadomość konieczności uzyskania zezwolenia autorki, wykorzystanie to było zawinione. Jednocześnie powódka podniosła, że dochodzone pozwem roszczenie przysługuje jej niezależnie od tego, czy jej dzieło, wykorzystane przez pozwanego, ma charakter utworu samoistnego, czy też stanowi opracowanie innego utworu. Jako podstawę prawną żądania zasądzenia odszkodowania powódka wskazała art. 79 ust 1 ww. ustawy.

Nadto podniosła, że pozwany naruszył jej autorskie prawa osobiste, nie zamieszczając na plakacie żadnego zastrzeżenia, że stanowi on opracowanie utworu powódki, przy czym obowiązek ten spoczywał na pozwanym jako podmiocie rozpowszechniającym to opracowanie. Skoro zaś przedstawiciele pozwanego mieli świadomość autorstwa powódki, to ich działanie miało charakter zawiniony, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanego na mocy art. 78 cytowanej ustawy. Ceny obrazów powódki osiągają sumy 8.000-10.000 zł. Wysokość wynagrodzenia za udzielenie zgody na wykorzystanie przedmiotowego opracowania poprzez jego dwukrotne wystawienie w centrum miasta, wynosiłaby zatem, zdaniem powódki, około 4.000 zł, przy czym powódka domaga się jego trzykrotności. Wysokość zadośćuczynienia warunkowana jest pozbawieniem autorstwa plakatu prezentowanego na dwóch wystawach, w tym zagranicznej, promujących Polskę. Zaistnienie na tych wystawach byłoby istotne dla powódki jako młodej artystki.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego (...) Centrum (...) w G. na rzecz powódki A. S. kwotę 5.997,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.997,60 zł od dnia 30 października 2009 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 152,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku

z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki kwotę 1.699,73 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 926,55 zł tytułem

części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V); odstąpił od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałym zakresie (pkt VI).

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest autorką grafiki komputerowej przedstawiającej wizerunek twarzy L. W. multiplikowany w czterech wersjach kolorystycznych zestawionych w formie czterodzielnego prostokąta („L. F. - logo of the C. M. (...)r C.”), która powstała w 2006 roku. Wizerunek L. W. nieznanego autora, który ukazał się w latach 80. oraz był wielokrotnie powielany, wykorzystany w zmodyfikowanej formie w pracy powódki, został przez nią zaczerpnięty

z tekturowego znaczka. Praca ta w formie plakatu została publicznie udostępniona przez powódkę w dniu 18 czerwca 2008 r. w W. na konferencji (...). W związku z organizacją wystawy pt: „L. W. – (...)”, której celem była popularyzacja najnowszej historii Polski, przedstawiciele (...) Centrum (...) wyrazili zainteresowanie plakatem autorstwa powódki.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, pomiędzy A. S. a (...) toczyły się negocjacje dotyczące wyrażenia przez powódkę zgody na przekazanie autorskich praw majątkowych do utworu. Pracownik (...) A. P. kontaktowała się z powódką drogą elektroniczną po raz pierwszy w dniu 11 listopada 2008 r. przesyłając jej projekt umowy licencyjnej, jednak nie uzyskała odpowiedzi. Wobec niemożności uzyskania kontaktu telefonicznego A. P. ponownie przesłała powódce e-mail o tej samej treści, nie uzyskując odpowiedzi. Następnie w grudniu 2008 r., po zrealizowaniu obydwu wystaw, skontaktowała się telefonicznie z powódką. W wyniku tej rozmowy kolejny raz przesłała jej projekt umowy, odnośnie do którego powódka nie zajęła stanowiska. Ostatecznie powódka

w rozmowie telefonicznej oświadczyła, że nie wyraża zgody na wykorzystanie jej pracy. Proponowane powódce przez pozwanego wynagrodzenie za wykorzystanie jej utworu wynosiło 500 zł.

Jak ustalono, na zlecenie pozwanego grafik J. W. stworzył opracowanie grafiki komputerowej wykonanej przez powódkę w oparciu o wydruk utworu naniesiony na pocztówkę (zaproszenie). Zastosował koncepcję artystki polegającą na popkulturowym zestawieniu wybranego przez powódkę wizerunku L. W., dokonał przetworzenia kolorystycznego pracy stosując cechy kolorystyczne i kompozycyjne identyczne jak przyjęte w dziele powódki. Jednocześnie dla potrzeb dużej planszy wystawowej będącej prostokątem leżącym wprowadził z lewej strony plakatu powtórzenie kompozycji czterodzielnej, przetwarzając je w innym zestawieniu kolorystycznym. W dolnej części plakatu grafik wprowadził tekst na transparentnym pasie. Grafikę w postaci wielkoformatowego plakatu umieszczonego na stojącej tablicy eksponowano najpierw na wystawie w Norwegii, w O., w dniach od 20 do 30 listopada 2008 r., a następnie w G., w dniach od 3 do 7 grudnia 2008 r. Na obu wystawach prezentowano tę samą tablicę. Na zlecenie (...) wykonano tylko jeden wielkoformatowy plakat odzwierciedlający projekt graficzny przygotowany przez J. W.. Na plakacie nie zamieszczono informacji o autorstwie powódki w odniesieniu do dzieła w postaci plakatu konferencji (...) (logo tej konferencji).

W projekcie plakatu „L. W. – (...)” wykonanym przez grafika J. W. na zlecenie pozwanego wykorzystano:

- koncepcję pracy A. S., inspirowaną twórczością A.'ego W., polegającą na multiplikacji tych samych obrazów w różnej kolorystyce zestawianych bez odstępów, zawierających się w formie prostokąta,
- inwencję artystki w doborze i sposobie graficznego przetworzenia wizerunku L. W.,
- temat, układ kompozycji i kolorystykę prawej części plakatu (loga) powódki,
- temat i układ kompozycji lewej części plakatu powódki.

W wyniku inwencji grafika wprowadzono kolorystykę lewej części plakatu „L. W. – (...)”. Pomiędzy utworem powódki a grafiką stworzoną przez grafika J. W. istnieje bezpośrednia zależność polegająca na powtórzeniu utworu powódki i zawartych w nim idei, kompozycji oraz formy. O tym, że plakat wystawiony przez pozwanego powstał na kanwie dzieła powódki, świadczy użycie za powódką koncepcji multiplikacji W., zastosowanie tego samego znaku – podobizny L. W., kadrowanie tej podobizny w taki sam sposób, użycie tego samego modułu kompozycyjnego

2 x 2 (po dwa wizerunki w dwóch poziomach), użycie takiej samej jak w pracy powódki popartowskiej kolorystyki oraz wprowadzenie tych samych zestawień kolorystycznych co w pracy powódki. Zestawienie multiplikacji stosowanej przez W. oraz wizerunku L. W. w jedną całość było wynikiem twórczej inwencji powódki oraz koncepcji wyrazistego, celnego przekazu. Dobór kolorystyczny dopełnia koherentność projektu, który jest spójny i wpisuje się w nurt popartowskiego przekazu ikonograficznego. Praca powódki ma charakter autonomiczny i czerpie inspirację ze sztuki współczesnej. Cechy oryginalności pracy powódki powstały na skutek: wyboru koncepcji multiplikacji W., wyboru graficznie spreparowanej podobizny L. W. utrwalonej w świadomości społecznej, skadrowania tego wizerunku, zastosowanych proporcji całej kompozycji oraz wyboru i zestawienia kolorystycznego. Grafika stworzona przez J. W. stanowi opracowanie przedmiotowego utworu powódki. Aktualna wartość prawa do udzielenia zezwolenia na wykonywanie praw zależnych – korzystanie z opracowania utworu w sposób, w jaki prawa te wykonywał pozwany, według ustaleń Sądu pierwszej instancji wynosi 999,20 zł.

Niezamieszczenie na plakacie wystawionym przez (...) w Norwegii i w Polsce danych autorki dzieła pierwotnego oraz jego tytułu skutkowało pozbawieniem powódki, będącej młodą twórczynią, możliwości promocji jej pracy w kraju i za granicą przy okazji wystaw organizowanych przez pozwanego. Wystawy te miały na celu promocję najnowszej historii Polski i osiągnięć (...). Były prezentowane przez 16 dni w miejscach publicznych.

(...) Centrum (...) w G. nie prowadzi działalności komercyjnej, celem działalności tej instytucji jest upamiętnianie, zachowanie i upowszechnianie dziedzictwa i przesłania idei (...), a także antykomunistycznej opozycji demokratycznej w Polsce i innych krajach. Wystawy zorganizowane przez (...) w Norwegii i w Polsce, podczas których prezentowano opracowanie utworu powódki, nie miały charakteru zarobkowego.

A. S. ukończyła studia licencjackie w Kolegium (...) filii (...) M. S. w K. D.. W 2006 roku uzyskała dyplom magisterski. Powódka jest młodą, lecz już uznaną artystką. Zajmuje się głównie malarstwem. Jej prace znajdują nabywców, zaś najwyższa cena uzyskana w sprzedaży aukcyjnej za obraz powódki wyniosła 34.000 zł.

Ustalając przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na opiniach biegłego z zakresu (...). Biegły w jednoznaczny sposób wskazał na cechy decydujące o uznaniu pracy powódki za, wprawdzie inspirowany, lecz autonomiczny utwór, jak i wskazujące na fakt, iż grafika J. W. sporządzona dla potrzeb pozwanego i na jego zlecenie stanowi opracowanie utworu powódki.

Jednocześnie wobec wskazania przez biegłego A. K., że nie posiada on kompetencji do dokonania wyceny w zakresie określonym w tezie dowodowej, Sąd Okręgowy w tym zakresie dopuścił dowód z opinii biegłej ds. sztuki A. D., którą to opinię Sąd uznał za zasadniczo w pełni wiarygodną. Wynagrodzenie przyznane powódce zostało ustalone przy pomocy opinii tej biegłej, w oparciu o zasady ustalania wysokości wynagrodzeń ujęte w „Cenniku wynagrodzeń autorskich za korzystanie z praw autorskich do utworów plastycznych” opracowanym w 2002 roku przez Związek (...). Cennik ten nie obowiązuje w umowach pomiędzy twórcą a użytkownikiem, jednakże w praktyce jest często wykorzystywany przez artystów jako podstawa negocjacji. Stosując tabelę XIII oraz pkt 20 cennika należało przyjąć, że stawka bazowa wynagrodzenia wynosiła 1.486 zł w 2002 roku, a w wysokości zwaloryzowanej za 2013 rok - 1.998,40 zł. Nadto, jak wynikało z tabeli XIII a i b ww. cennika, dla reprodukcji służących reklamie lub oprawie imprez lub instytucji artystyczno-kulturalnych przewidziana jest zniżka 50%, przy czym opłata obejmuje licencję na zwielokrotnienie oraz ekspozycję dla celów reklamowych lub dekoracyjnych przez okres jednego roku. Uwzględniając powyższe Sąd pierwszej instancji ustalił, że wynagrodzenie za wykorzystanie opracowania utworu powódki poprzez stworzenie wielkoformatowego plakatu i jego publiczne dwukrotne wystawienie w celach niekomercyjnych wynosi 999,20 zł (połowa wyżej określonej, zwaloryzowanej stawki bazowej). W tym zakresie Sąd dokonał korekty opinii biegłej, jako zawierającej błąd matematyczny, co wynikało z przedstawionego wyliczenia. Jednocześnie Sąd uznał, że w sprawie nie znajdowały zastosowania pkt 11 i 15 oraz 17 ww. cennika. W niniejszej sprawie podstawą orzekania pozostawało ustalenie aktualnej wysokości wynagrodzenia należnego powódce z tytułu naruszenia jej praw, czyli takiego wynagrodzenia, jakie otrzymałby autor (autor opracowania zależnego), gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

Sąd dał także wiarę dokumentom złożonym do akt sprawy, które nie budziły wątpliwości odnośnie do ich pochodzenia i autentyczności. Za wiarygodne Sąd uznał także zdjęcia dołączone do akt sprawy. Sąd orzekający dał wiarę zeznaniom świadka D. K., A. P. i J. W. – w odniesieniu do faktu wykorzystania dzieła powódki utrwalonego na pocztówce (zaproszeniu) oraz wskazania zakresu zmian wprowadzonych do grafiki powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Opinia biegłego sądowego A. K. wskazywała, że dzieło powódki ma charakter utworu samoistnego, choć inspirowanego. Biegły stwierdził bowiem, że praca powódki złożona z graficznego wizerunku twarzy L. W. multiplikowanego

w czterech wersjach kolorystycznych zestawionych w formie czterodzielnego prostokąta ma charakter utworu artystycznego wpisującego się w stylistykę sztuki pop-artu, a inspiracją dla powódki stały się prace A.ego W.. Jednocześnie dzieło powódki predestynuje do miana pracy artystycznej o unikalnych walorach estetycznych i wyrazu. Nadto, jak wynikało

z opinii uzupełniającej, praca ta ma charakter autonomiczny. Na podstawie analizowanej opinii biegłego nie można stwierdzić, by podobizna L. W. graficznie przetworzona

i masowo spopularyzowana, którą posłużyła się powódka, stanowiła przedmiot prawa autorskiego – utwór w rozumieniu tego prawa. Podobizna L. W. wykorzystana przez powódkę, przetworzona graficznie, od lat funkcjonuje powszechnie w Polsce jako znak przywódcy Solidarności na podobnych zasadach jak inne wizerunki znanych osób, np. M. M. czy J. L. Należało więc przyjąć, że dzieło powódki stanowi utwór samoistny (inspirowany) oraz że brak jest wystarczających przesłanek, by uznać je za opracowanie cudzego utworu.

Nadto zważył Sąd pierwszej instancji, że także zakwalifikowanie dzieła jako opracowania cudzego utworu nie niweczyłoby praw powódki. Wbrew twierdzeniom pozwanego, dominujący jest pogląd, że wykonywanie prawa autorskiego zakazowego, które ma chronić twórcę opracowania przed bezprawną eksploatacją jego utworu, przysługuje twórcy zależnemu bez żadnych ograniczeń. Źródłem nabycia autorskiego prawa do utworu zależnego jest stworzenie opracowania, a nie zezwolenie twórcy oryginału – zezwolenie twórcy dzieła pierwotnego nie jest wymagane dla samego stworzenia opracowania. Już więc

z chwilą stworzenia opracowania jego twórca uzyskuje całość autorskich praw osobistych

i majątkowych. Te ostatnie podlegają jedynie pewnym ograniczeniom w wykonywaniu

w czasie trwania praw majątkowych do utworu macierzystego. Zatem, skoro samo stworzenie opracowania nie jest uwarunkowane uzyskaniem zgody od innej osoby, to autor opracowania powinien mieć zagwarantowaną ochronę własnej twórczości i własnego prawa, bez względu na okoliczności towarzyszące powstaniu utworu – powinna zostać zapewniona swoboda m.in. do dysponowania przysługującymi mu autorskimi prawami osobistymi, jak i wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi w przypadku eksploatacji opracowania bez jego zgody.

W zakresie plakatu wystawowego wykorzystanego przez pozwanego biegły sądowy A. K. wskazał, że w tej mierze skorzystano z pracy powódki - wykorzystano: koncepcję pracy artystki polegającą na multiplikacji tych samych obrazów

w różnej kolorystyce zestawianych bez odstępów zawierających się w formie prostokąta; inwencję powódki w doborze i sposobie graficznego przetworzenia wizerunku L. W.; temat, układ kompozycji i kolorystykę. Jednocześnie w wyniku inwencji grafika wprowadzono kolorystkę lewej części plakatu „L. W. - (...)”. Plakat wystawowy wykorzystany przez pozwanego czerpał zatem z dzieła powódki elementy o charakterze twórczym, oryginalne, a jednocześnie zawierał pewien minimalny wkład pracy twórczej. Uzasadniony był więc wniosek, że plakat wystawowy wykorzystany przez pozwanego stanowił opracowanie utworu powódki.

Następnie Sąd Okręgowy zważył, że przepis art. 79 ust. 1 prawa autorskiego stanowi podstawę odpowiedzialności osoby, która naruszyła prawa majątkowe twórcy, zaś bezwzględny charakter majątkowego prawa autorskiego pozwala dochodzić ochrony od każdego, kto narusza to autorskie prawo, tzn. podejmuje korzystanie z utworu lub działania mające za przedmiot utwór w zakresie objętym wyłącznością twórcy, nie mając do tego podstawy prawnej lub korzystając z utworu z naruszeniem ustawy, w tym, gdy korzystając

z utworu w ramach dozwolonego użytku nie płaci twórcy należnego wynagrodzenia. W tym zakresie naruszcyciela nie zwalnia z odpowiedzialności wynikającej z art. 79 ust. 1 wykazanie, że działał z zachowaniem należytej staranności. Roszczenia odszkodowawcze albo roszczenia o potrójne wynagrodzenie oparte są natomiast na przesłance winy, której wykazanie obciąża dochodzącego ochrony. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany bez zezwolenia powódki korzystał z opracowania jej utworu poprzez dwukrotne wystawienie go podczas ekspozycji zorganizowanej w O. oraz w G., a wcześniej również poprzez wytworzenie określoną techniką egzemplarza opracowania utworu. Doszło zatem do naruszenia wyłącznego prawa powódki do zezwalania na eksploatację utworu zależnego. Na skutek takiego działania pozwanego powódka doznała szkody - nie uzyskała korzyści należnych jej z tytułu eksploatacji opracowania. Przyjmując zaś, że działanie to miało charakter zawiniony, powódka mogła domagać się trzykrotności wynagrodzenia będącego swego rodzaju karą ustawową za bezumowną eksploatację dzieła zależnego. O zawinionym charakterze działania pozwanego świadczy przede wszystkim okoliczność, że pozwany miał świadomość autorstwa powódki w odniesieniu do plakatu konferencji (...) oraz podejmował bezskuteczne działania zmierzające do uzyskania zezwolenia powódki na korzystanie z jej pracy. Pozwany jest instytucją kultury, w której zakresie działania pozostaje m. in. organizowanie wystaw. Tym samym przedstawiciele i pracownicy pozwanego powinni stosować regulacje prawne dotyczące ochrony praw autorskich twórców, których dzieła w różnych formach wykorzystują w ramach swojej działalności. Braki organizacyjne czy działanie w pośpiechu nie stanowi usprawiedliwienia dla naruszenia praw autorskich powódki w sposób wynikający ze stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że biegła sądowa A. D. wyciszając wartość prawa do udzielenia zezwolenia na wykonywanie praw zależnych, tj. korzystania z opracowania utworu w sposób, w jaki prawa te wykonywał pozwany, posłużyła się „Cennikiem wynagrodzeń autorskich za korzystanie z praw autorskich do utworów plastycznych” i w tym zakresie przyjęła wysokość opłaty za korzystanie z „reprodukcji służących reklamie lub oprawie imprez lub instytucji o charakterze artystyczno-kulturalnym” w zakresie „zwielokrotniania oraz ekspozycji dla celów reklamowych lub dekoracyjnych przez okres 1 roku”. Odpowiada to polom eksploatacji, na których pozwany korzystał z opracowania utworu. Wartość prawa w tym zakresie ustalona przez biegłą została zgodnie z przedstawionym powyżej omówieniem ustalona na kwotę 999,20 zł dla jednej sztuki wyeksponowanego plakatu. Publiczne wystawienie utworu (opracowania utworu) stanowi jedno z odrębnych pól eksploatacji i bez względu na ilość publicznych wystawień utworu należy mówić o korzystaniu z utworu (opracowania utworu) na jednym polu eksploatacji. Jednocześnie z opinii biegłej wynika, że wysokość opłaty kształtuje ilość wykorzystanych egzemplarzy opracowania utworu (plakatów), a nie ilość publicznych wystawień. Mając powyższe na uwadze, trzykrotność stosownego wynagrodzenia stanowi kwota 2.997,60 zł.

Przechodząc do analizy zakresu i przesłanek odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw osobistych Sąd Okręgowy zważył, że odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych jest odpowiedzialnością obiektywną, niezależną od dobrej lub złej wiary osoby, która dopuściła się naruszenia. Ustawodawca w art. 78 prawa autorskiego przewidział w sytuacji, gdyby naruszenie było zawinione, zasądzenie na rzecz twórcy odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W przypadku opracowania cudzego utworu ochrona praw osobistych twórcy macierzystego znajduje wyraz w art. 2 ust. 5 prawa autorskiego, według którego na egzemplarzu opracowania trzeba wymienić twórcę i tytuł utworu pierwotnego. Obowiązek powołania twórcy oryginału na opracowaniu – jak przyjmuje się w doktrynie – obciąża w równym stopniu twórcę dzieła zależnego, jak i podmiot rozpowszechniający dzieło. Ten ostatni odpowiada bowiem zawsze w przypadku naruszenia praw osób trzecich w wyniku rozpowszechniania utworu, nawet wówczas, gdy twórca opracowania zapewnił go, że dostarcza dzieło oryginalne. Podstawowym kryterium określenia kwoty zadośćuczynienia pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia. W niniejszej sprawie publiczne wystawienie opracowania utworu powódki miało miejsce bez wymienienia twórcy i tytułu utworu pierwotnego. Doszło zatem do naruszenia autorskich praw osobistych powódki i przy ustaleniu zawinienia (o którym była mowa powyżej) po stronie pozwanej powódka może w konsekwencji domagać się zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia.

W tym zakresie Sąd Okręgowy uwzględnił, że publiczne wystawienie opracowania utworu powódki miało miejsce również za granicą (w Norwegii). Dla powódki jako początkującej wówczas artystki, ujawnienie jej autorstwa i tytułu utworu pierwotnego

w takim stanie rzeczy mogłoby mieć pozytywne skutki, np. w zakresie rozpoznawalności artystki. Jednocześnie, na podstawie opinii biegłego sądowego A. K. oraz ustnych wyjaśnień biegłej sądowej A. D. można wnioskować, że praca powódki ma wysokie walory artystyczne. Z drugiej strony publiczne wystawienie plakatu stanowiącego opracowanie utworu powódki nie miało charakteru komercyjnego i trudno tutaj mówić o korzyści majątkowej, jaką w związku z tym działaniem uzyskał lub spodziewał się uzyskać pozwany. Mając powyższe na uwadze za adekwatną z tytułu zadośćuczynienia należnego powódce Sąd Okręgowy uznał kwotę 3.000 zł.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 78 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 5, art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zasądził od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwotę 5.997,60 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, oddalając powództwo co do należności głównej w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione. O roszczeniu odsetkowym od odszkodowania orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., a o kosztach – na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., zgodnie

z wynikiem procesu. Na podstawie art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania stron kosztami opinii biegłej H. B., która okazała się nieprzydatna dla orzekania w sprawie. O pozostałych kosztach sądowych orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok, w części oddalającej powództwo, zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając:

1) naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że zgodnie z opinią biegłej A. D. wartość korzystania przez pozwanego z przysługujących powódce autorskich praw majątkowych, w sposób

w jaki uczynił to pozwany, wynosi 999,20 zł, podczas gdy biegła wyraźnie w swojej opinii wskazała, że kwota, jaką powinien uiścić pozwany z tytułu korzystania z praw przysługujących powódce w sposób w jaki to uczynił, obejmowała kwotę nie mniejszą niż 3.828,60 zł oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że załączony do opinii biegłej cennik w pkt. XIII określający wartość opłat licencyjnych za zwielokrotnienie i ekspozycję dla celów reklamowych wielkoformatowych reprodukcji przez okres 1 roku może być bezpośrednio stosowany do licencji na korzystanie z opracowania, podczas gdy wartość udzielenia zezwolenia na korzystanie z danego utworu nie odpowiada wartości udzielenia zezwolenia na korzystanie z opracowania;

2) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że wynagrodzenie za wykorzystanie opracowania utworu powódki przez stworzenie wielkoformatowego plakatu i jego publiczne dwukrotne wystawienie w celach niekomercyjnych wynosi 999,20 zł, podczas gdy zgodnie z opinią biegłej koszt korzystania z utworu powódki w sposób, w jaki dokonał tego pozwany, należy określić na kwotę nie mniejszą niż 3.828,60 zł;

3) naruszenie art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że kwota 3.000 zł jest kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia należnego powódce, pomimo że nie odpowiada ona stopniowi zawinienia pozwanego oraz jego sytuacji majątkowej;

4) naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3b w/w ustawy poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że kwota 999,20 zł stanowi stosowne wynagrodzenie, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu pomimo że stosowne wynagrodzenie to kwota nie mniejsza niż 3.828,60 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 16.485,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 11.485,80 zł od dnia 29 października 2009 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo zasadna. W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, czyniąc z nich podstawę faktyczną także dla własnego rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesione przez powódkę zarzuty apelacyjne, odnoszące się do oceny zasadności jej roszczenia co do wysokości, nie są powiązane z oceną dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji prowadzącą do określonych ustaleń faktycznych, lecz z oceną prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego. W gruncie rzeczy bowiem ustalenia stanu faktycznego pozostawały w procesie niesporne pomiędzy stronami, jeśli chodzi o nawiązanie przez nie kontaktu, próby prowadzenia ustaleń w sprawie wykorzystania utworu powódki, sposób oraz fakt wykorzystania tego utworu przez pozwanego. Kwestią sporną pozostawał w procesie charakter dzieła powódki wykorzystanego przez pozwanego bez jej zgody oraz wynikające stąd prawo do roszczeń finansowych zgłaszanych przez powódkę – tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Zarzuty sformułowane w apelacji dotyczą dwóch kwestii: wysokości odszkodowania przyznanego od pozwanego za korzystanie z przysługujących jej autorskich praw majątkowych w związku z wykorzystaniem opracowania wykonanego przez nią plakatu przedstawiającego powielenie twarzy L. W. w różnych kolorach, stworzonego na potrzeby konferencji (...) oraz wysokości przyznanego na jej rzecz zadośćuczynienia.

Bezasadny jest w tych warunkach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że zgodnie z opinią biegłej A. D. wartość korzystania przez pozwanego z przysługujących powódce autorskich praw majątkowych wynosi 999,20 zł, podczas gdy biegła wyraźnie w swojej opinii wskazała, że kwota, jaką powinien uiścić pozwany z tytułu korzystania z praw autorskich przysługujących powódce, wynosiła nie mniej niż 3.828,60 zł. Już w samej konstrukcji tego zarzutu tkwi błąd logiczny, ponieważ to ocena dowodów poprzedza ustalenie danego faktu w procesie, a nie odwrotnie, wobec czego uznanie danej okoliczności za wykazaną może być co najwyżej skutkiem wadliwej analizy zebranego materiału, nie zaś – jak ujęła to skarżąca – jego przyczyną. Przede wszystkim zaś, problem określenia wysokości stosownego wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust.1 pkt 3b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 t.j. ze zm., dalej – pr. aut.) nie należy do sfery faktów, gdyż odpowiedź na pytanie, jaka kwota jest w danym wypadku odpowiednia, wynika z wykładni prawa materialnego i jego zastosowania. Nie można więc zarzucać błędnej oceny dowodów przez nieprawidłowe określenie wysokości wynagrodzenia należnego za naruszenie praw autorskich przysługujących powódce.

Nie ma również racji skarżąca, zarzucając Sądowi przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że załączony do opinii biegłej A. D. „Cennik wynagrodzeń autorskich za korzystanie z praw autorskich do utworów plastycznych” opracowany w 2002 roku przez Związek (...) w tabeli XIII określającej wartość opłat licencyjnych za zwielokrotnienie i ekspozycję dla celów reklamowych wielkoformatowych reprodukcji przez okres 1 roku może być stosowany do licencji na korzystanie z opracowania, podczas gdy wartość udzielenia zezwolenia na korzystanie z danego utworu nie odpowiada wartości udzielenia zezwolenia na korzystanie z opracowania.

Na obecnym etapie postępowania, wobec tego, że pozwany nie kwestionował przedmiotowego wyroku, za niesporne uznać należy w sprawie to, że plakat wykonany przez powódkę i wykorzystany na konferencji (...) stanowi autonomiczny, choć inspirowany twórczością A.ego W., utwór samoistny, niebędący opracowaniem. Z kolei plakat wystawowy wykorzystany przez pozwanego na wystawie pt. „L. C., H. w O. w dniach od 20 do 30 listopada 2008 r. i w G. w dniach od 3 do 7 grudnia 2008 r. stanowi opracowanie plakatu wykonanego przez powódkę, ponieważ wykorzystano w nim koncepcję polegającą na multiplikacji tych samych obrazów w różnej kolorystyce zawierających się w formie prostokąta, inwencję powódki w doborze i sposobie graficznego przetworzenia wizerunku L. W., temat, układ kompozycji i kolorystykę.



Na ogół opracowania definiuje się jako dzieła recypujące z innego utworu treść, a zazwyczaj częściowo i formę, noszące piętno osobistej twórczości opracowującego i służące do rozszerzenia form komunikowania treści dzieła pierwotnego poza jego formą macierzystą.

W tym zakresie skarżąca naprowadzała, że wartości podane w w/w cenniku w tabeli XIII odnoszą się do wykorzystania utworu w oryginalnym kształcie, dlatego też nie mogą być bezpośrednio stosowane do opracowania utworu. Zdaniem powódki wartość prawa do zezwolenia na korzystanie z opracowania utworu jest co do zasady wyższa niż wartość prawa do zezwolenia na korzystanie z samego utworu. Stanowisko to nie znajduje jednak potwierdzenia w opinii biegłej A. D., która podczas przedstawiania ustnej opinii uzupełniającej w dniu 28 stycznia 2014 r. wskazała, że fakt inspirowania się cudzą pracą nie ma bezpośredniego przełożenia na wartość wynagrodzenia za korzystanie z cudzych praw autorskich (v.k. 460). Biegła wyjaśniła również, że fakt, iż powódka wykonała swój plakat jako dzieło inspirowane, nie ma znaczenia dla określenia wysokości wynagrodzenia należnego jej z tytułu naruszenia przez pozwanego jej praw autorskich. Ma to związek

z okolicznością, że obecnie większość, o ile nie wszyscy artyści, wykonując własne utwory z czegoś czerpią i czymś się inspirowują. W historii sztuki jest wiele przykładów na to, że jeden artysta inspirował się twórczością innego artysty, a nawet ściśle go naśladował. Niemniej wartość prac oceniać należy adekwatnie do dorobku tego artysty. Stworzenie dzieła

o pokrewnej tematyce czy zbliżonego stylistycznie nie przekłada się wprost na wartość tego dzieła. Na tego rodzaju przykłady inspiracji w świecie sztuki wskazywał również biegły sądowy A. K. w opinii z dnia 24 lipca 2012 r. (v.k. 297). Podzielając powyższe zapatrywania, analogicznie uznać trzeba, że skoro pozwany wykorzystał utwór powódki jako opracowanie, to brak jest podstaw do przyjęcia, że tylko z tej przyczyny powódce należy się wyższe niż przewidziane w tabeli XIII w/w cennika (k. 365) wynagrodzenie.

Podzielić natomiast należy zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że określona przez Sąd orzekający kwota 999,20 zł stanowi stosowne wynagrodzenie, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne powódce tytułem udzielenia przez uprawnioną zgodę na korzystanie z utworu. Przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b, przewiduje alternatywny sposób naprawienia szkody, któremu służy roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby podmiot prawa, gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Interpretacja taka została przyjęta w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r. (II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66), według którego: „Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (również autor opracowania zależnego) gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”. Analogicznie wypowiedział się SN w wyroku z dnia 29 listopada 2006 r. (II CSK 245/06, LEX nr 233063) oraz SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 23 marca 2008 r. (I ACa 456/08, OSAW 2008, nr 4, poz. 112). Jak się zauważa, wysokość wynagrodzenia przewidzianego w art. 79 ust. 1 pr.aut. ustala się według stanu z chwili zamknięcia rozprawy (v.wyrok SN z dnia 15 września 2004 r., III CK 366/03, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 141).

Sąd Okręgowy co do zasady słusznie przyjął, że opinia biegłego sądowego A. D. w przedmiocie ustalenia aktualnej wartości autorskich prac majątkowych do pracy powódki – plakatu konferencji (...) oraz wartości prawa do udzielenia zezwolenia na wykonywanie praw zależnych (tj. licencji) i korzystania z opracowania tego utworu w sposób, w jaki te prawa wykonywał pozwany, zasługuje na podzielenie. Jednocześnie jednak niekonsekwentnie Sąd ten nie przychylił się do ostatecznego wniosku tejże opinii, a mianowicie, że koszt korzystania z opracowania utworu w sposób,

w jaki dokonał tego pozwany, tj. bez stosownej licencji w tym zakresie i bez przedstawienia nazwiska autorki i tytułu utworu, określić należy na kwotę nie mniejszą niż 3.828,60 zł

k. 359). Według Sądu Okręgowego stosowne wynagrodzenie wynosiło 999,20 zł, tj. 50% podstawowej zwaloryzowanej stawki wynagrodzenia, jaka wynika z tabeli nr XIII „Cennika wynagrodzeń autorskich za korzystanie z praw autorskich do utworów plastycznych” opracowanego w 2002 r. przez Związek (...), wynoszącej 1.998,40 zł. W tym zakresie,

zdaniem Sądu pierwszej instancji, w przypadku reprodukcji służących reklamie lub oprawie imprez lub instytucji artystyczno-kulturalnych obowiązywała bowiem zniżka wynosząca 50%. Jednocześnie Sąd ten uznał, że w sprawie nie znajdują zastosowania pkt 11 i 17 cennika, ponieważ podstawę ustalenia odszkodowania należnego powódce stanowi wysokość aktualnego wynagrodzenia z tytułu umowy o korzystanie z utworu w zakresie stwierdzonego naruszenia. Pozwany, w przypadku lojalnego zachowania wobec powódki i braku naruszeń z jego strony przysługujących jej praw autorskich, nie byłby związany regulacjami wynikającymi z w/w cennika. Co więcej, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wobec przyznania na rzecz powódki trzykrotności należnego jej wynagrodzenia zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy, brak było podstaw do swoistego dwukrotnego obciążenia pozwanego odszkodowaniem w tym zakresie.

Tego rodzaju argumentacja Sądu Okręgowego nie jest przekonująca. Z jednej bowiem strony Sąd ten, kierując się regulacjami wskazanego cennika, obniżył należne powódce wynagrodzenie o 50%, co było przewidziane w tabeli XIII tego cennika, pomijając jednocześnie unormowania wykluczające zastosowanie tej obniżki i nakazujące podwyższenie o 100% należnego wynagrodzenia w przypadkach wskazanych w Ogólnych zasadach udzielania licencji przez Związek (...), stanowiących element powoływanego wcześniej Cennika Wynagrodzeń Autorskich (v.K.361 i nast.). Podkreślając – słusznie – brak wiążącego charakteru Cennika w relacji pomiędzy stronami, z jednej strony Sąd meriti uwzględnił jednak przewidzianą tam zniżkę potencjalnego wynagrodzenia, z drugiej zaś – pominął przewidziane w nim zwwyżki tego wynagrodzenia, co uznać należy za stanowisko niekonsekwentne.

Podnieść należy w tym miejscu, że podwyższenie wynagrodzenia o 100% przewidziane zostało w punkcie 11, zgodnie z którym w przypadku powzięcia przez Związek (...) informacji o korzystaniu z utworu bez licencji, Związek wzywa użytkownika do złożenia wyjaśnienia, a po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego na złożenie wyjaśnienia, wzywa o wystąpienie o licencję. Oplatę za udzielenie licencji w tym przypadku podwyższa się o 100% i nie mają zastosowania przewidziane w cenniku zniżki (v.zapisy Cennika na K. 363). Zapis dotyczący tej zasady stosuje się odpowiednio do zgłoszeń spóźnionych, tj. dostarczonych po rozpoczęciu korzystania z utworu oraz w przypadkach naruszenia warunków udzielonej wcześniej licencji.

Z kolei zgodnie z punktem 17 Ogólnych warunków (...), w razie zaniechania lub zawnionego niedopełnienia któregokolwiek z wymogów wymienionych w pkt 15 i 16 (m.in. w razie zaniechania wyraźnego uwidocznienia w odpowiednim miejscu nazwiska autora i tytułu utworu) obowiązuje dopłata w wysokości 100% należnej opłaty cennikowej, bez prawa do ewentualnych zniżek (v. zapisy Cennika na K. 364). Z powyższych uregulowań wynika, że wskazany dokument przewidywał nie obniżenie, lecz podwyższenie należnego wynagrodzenia o 100 %, o ile zaniechano umieszczenia na plakacie nazwiska autora i tytułu dzieła, co w sprawie niniejszej bezspornie miało miejsce. Jeśli na gruncie przedmiotowej sprawy przyjąć, że powyższy Cennik był i jest nadal wykorzystywany przez artystów plastyków do określania wysokości wynagrodzeń autorskich za korzystanie z praw autorskich do utworów plastycznych – a założenie takie, z uwagi na specyfikę wycenianego prawa powódki, a także wobec treści opinii biegłej A. D., jest w pełni uzasadnione, to usprawiedliwione jest także oparcie się na tym dokumencie jako przedstawiającym miarodajne kryteria określania wartości wynagrodzeń autorskich również w chwili obecnej, choć stanowiącym materiał pomocniczy w tej materii. Przyczyny, dla których biegła sądowa posiłkowała się Cennikiem przy ustalaniu, jakiej wysokości wynagrodzenia mogłaby oczekiwać powódka w warunkach faktycznych niniejszej sprawy, zostały przez nią przekonująco wyjaśnione i w ocenie Sądu Apelacyjnego za w pełni zasadną należy uznać wycenę wynagrodzenia należnego uprawnionej przy uwzględnieniu treści wskazanego opracowania.

Nietrafny jest w tym zakresie zarzut apelacji co do przekroczenia przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie przydatności Cennika dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu oraz możliwości jego odpowiedniego zastosowania dla potrzeb sprawy. Powyższa ocena znajduje oparcie także w opinii biegłej A. D., która słuchana na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji (v.K.460) jednoznacznie stwierdziła, że to, iż powódka wykonała swój plakat jako dzieło „inspirowane”, nie ma znaczenia dla określenia wysokości należnego jej wynagrodzenia.

Zauważyć przy tym należy, że w art. 79 ust. 1 pr.aut. jest mowa o stosownym wynagrodzeniu należnym artyście z chwili jego dochodzenia. Sąd Okręgowy wskazał, że wynagrodzenie to odpowiada aktualnej wysokości wynagrodzenia

należnego powódce z tytułu naruszenia jej praw. W realiach sprawy, jak to słusznie stwierdziła biegła A. D. zarówno w opinii pisemnej, jak i w ustnej opinii uzupełniającej, wynagrodzenie to stanowiłoby kwotę 3.828,60 zł, uwzględniającą 100% dopłaty. Ubocznie zauważenia wymaga, że Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż w rzeczywistości kwota ta wynosić powinna 3.996,80 zł (k. 480), zaś stanowisko biegłej, że jest to kwota 3.828,60 zł, obarczone jest błędem rachunkowym. Strona powodowa jednak powyższego nie kwestionowała, domagając się, zgodnie z wyliczeniami biegłego kwoty niższej niż w istocie jej przysługująca, którym to żądaniem co do wysokości Sąd był związany.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przy tym stanowiska Sądu pierwszej instancji co do tego, że wobec oczywistego braku związania stron procesu treścią Cennika, w tym przewidzianymi w nim sankcjami na naruszenie praw autorskich twórcy oraz wobec przyznania powódce trzykrotności należnego jej wynagrodzenia zgodnie z art.79 ust.1 pkt 3b pr.aut., nastąpiłoby dublowanie nałożonej na pozwanego sankcji cywilnej. Wskazany przepis przewiduje uprawnienia pokrzywdzonego twórcy do dochodzenia trzykrotnej stawki przysługującego mu wynagrodzenia. Dla realizacji tego uprawnienia kluczowe znaczenie ma prawidłowe określenie pojedynczej stawki wynagrodzenia, stanowiącej bazę dla wyliczenia jej wielokrotności przewidzianej w ustawie. Rozwiązania przyjęte w Ogólnych zasadach (...) wspomnianego Cennika stanowią przy tym istotną wskazówkę, jak sami twórcy dzieł plastycznych skłonni są premiować określone sytuacje zniżkami dla podmiotów korzystających z cudzych utworów w opłatach licencyjnych bądź podwyższeniem tych opłat dla twórców. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do pominięcia w warunkach sprawy, przy ustalaniu stawki podstawowej (pojedynczej), tych kryteriów wynikających z omawianego Cennika, które miałyby istotne znaczenie, gdyby pomiędzy stronami – w ustalonym w sprawie niniejszej stanie faktycznym – doszło do ustalenia wysokości opłaty licencyjnej. W sytuacji, gdy pozwany przystąpił do korzystania z utworu, do którego prawa autorskie przysługiwały powódce, bez uzyskania jej zezwolenia, w tym bez jej zgody zlecił innemu artyście dokonanie opracowania (przeróbki) dzieła powódki, to nie ma podstaw założenie, że przy umownym ustalaniu wysokości opłaty licencyjnej korzystałby ze zniżek przewidzianych w Cenniku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stawka podstawowa (pojedyncza) w omawianym przypadku powinna obejmować wynagrodzenie, jakie rzeczywiście według Cennika mogłaby uzyskać powódka, tj. uwzględniające stosowną zwykłą. Wynagrodzenie to powinno bowiem pozostawać na poziomie kwoty, jaką autorka otrzymałaby, gdyby podmiot naruszający jej prawa majątkowe, zawarł z nią umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Dopiero tak określona stawka podstawowa, jako mająca cechę „stosownego wynagrodzenia”, winna podlegać, w ocenie Sadu Apelacyjnego, zwielokrotnieniu przewidzianemu w ustawie w ramach roszczeń pokrzywdzonego autora.

Uwzględniając więc, że na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b pr.aut. powódce należało się odszkodowanie w wysokości trzykrotności stosownego wynagrodzenia, łącznie z tego tytułu na jej rzecz należało zasądzić kwotę 11.485,80 zł (3.828,60 zł x 3). Biorąc zaś pod uwagę zasądzoną dotąd z tego tytułu kwotę 2.997,60 zł, na rzecz powódki należało zasądzić dalszą kwotę 8.488,20 zł, z ustawowymi odsetkami od daty prawidłowo przyjętej i umotywowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Chybiony jest natomiast zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędne zastosowanie

i przyjęcie, że 3.000 zł jest kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia należnego powódce, mimo iż nie odpowiada ona – według skarżącej – stopniowi zawinienia pozwanego oraz jego sytuacji majątkowej. Zwrócić należy uwagę, że powódka w tym zakresie nie sformułowała żadnych szczegółowych zarzutów, z których wynikałoby, że zadośćuczynienie przyznano w kwocie rażąco zaniżonej. Sąd Okręgowy przyznając powódce z tego tytułu kwotę 3.000 zł uwzględnił fakt naruszenia jej praw autorskich za granicą, co w przypadku początkującego artysty stanowi istotną dolegliwość, bowiem strona powodowa została pozbawiona przywileju ujawnienia jej autorstwa i tytułu dzieła w szerszych kręgach, a to z kolei mogło mieć wpływ na jej rozpoznawalność. Znaczenie miała również wartość artystyczna utworu powódki, którą należało odpowiednio docenić. Nadto zwrócić należy uwagę, że znaczny stopień zawinienia pozwanego nie budził wątpliwości Sądu Okręgowego, który wskazał, że pozwany miał świadomość autorstwa powódki do plakatu konferencji (...), a także bezskutecznych prób uzyskania zezwolenia powódki na korzystanie z jej pracy. Uwzględnione również zostało, że pozwany, jako instytucja kultury powinien dokładać szczególnej staranności przy stosowaniu

regulacji prawnych z zakresu ochrony praw autorskich twórców, których dzieła wykorzystuje. Z drugiej strony Sąd orzekający miał na uwadze niekomercyjny charakter działalności prowadzonej przez pozwanego, w tym także wystaw, na których prezentowane było sporne opracowanie utworu powódki. Należy bowiem mieć na względzie, że pozwany jest instytucją kultury wpisaną do właściwego Rejestru (...) prowadzonego przez Gminę Miasta (...) na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 stycznia 2012 r. w sprawie sposobu prowadzenia i udostępniania rejestru instytucji kultury (Dz.U. z 2012 r., poz.189), wydanego na podstawie art.14 ust.4 ustawy z dnia 25 października 1991 r/ o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (t.jedn. Dz.U. z 2012 r., poz.406 ze zm.).

Wszystkie te okoliczności, zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3b pr.aut., zostały wreszcie uwzględnione również przy ocenie wysokości należnego powódce odszkodowania, odpowiadającego trzykrotności stosownego wynagrodzenia. Nieuzasadnione byłoby więc uczynienie tych samych okoliczności podstawą podwyższenia zadośćuczynienia. W tych warunkach kwota 3.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki wywołanej naruszeniem jej praw autorskich do wykorzystanego utworu.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zatem w tym zakresie zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 8.488,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2009 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części (pkt I. ppkt 1. sentencji) Konsekwencją powyższej zmiany była również konieczność korekty rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu. Powódka ostatecznie utrzymała się z żądaniem w 85%, ponieważ z kwoty 17.000 zł, której się domagała, zasądzono na jej rzecz łącznie 14.485,80 zł. Powódka przed Sądem pierwszej instancji uiściła opłatę od pozwu w wysokości 850 zł, poniosła koszt wynagrodzenia pełnomocnika 2.417 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz.U.2013.461 j.t., dalej: rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości), koszt dojazdu pełnomocnika do sądu – 254,10 i koszt dojazdu do sądu pociągiem – 480 zł, tj. łącznie 4.001,10 zł. Pozwany, jako przegrany, powinien zwrócić powódce 85% tej kwoty, tj. kwotę 3.400,94 zł. Z kolei pozwany przed Sądem pierwszej instancji poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika 2.417 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości), z której to kwoty powódka powinna mu zwrócić 15%, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, tj. kwotę 362,55 zł. Po wzajemnym skompensowaniu tych kwot należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.038,42 zł z tytułu kosztów procesu za pierwszą instancję, o czym orzeczono w punkcie I. ppkt 2 sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zmianie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., podlegały również punkty IV i V wyroku, w których rozliczono koszt opinii biegłych. Koszty te łącznie wynosiły 2.626,28 zł, a więc adekwatnie do wyniku sprawy należało pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku z zasądzonych roszczenia kwotę 393,94 zł (15% x 2.626,28 zł), zaś od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Gdańsku odpowiednio kwotę 2.232,34 zł, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 – tekst jedn.).

W pozostałym zakresie apelację, jako bezpodstawną, oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. (w punkcie II sentencji).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., stosownie do wyniku sprawy. Powódka utrzymała się z apelacją w 81%, ponieważ z kwoty stanowiącej wartość przedmiotu zaskarżenia – 10.488,20 zł – dodatkowo zasądzono na jej rzecz 8.488,20 zł. Powódka poniosła koszt opłaty od apelacji w wysokości 525 zł i 1.800 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości), łącznie 2.325 zł, z czego pozwany powinien jej zwrócić 1.883,25 zł (2.325 zł x 81%). Pozwany poniósł koszt własnego pełnomocnika w wysokości 1.800 zł (§ 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości), z czego powódka powinna mu zwrócić 19%, czyli kwotę 342 zł (1.800 zł x 19%). Po wzajemnym skompensowaniu obu tych kwot, zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.541,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (w punkcie III sentencji).